



Diagnoza rynku pracy

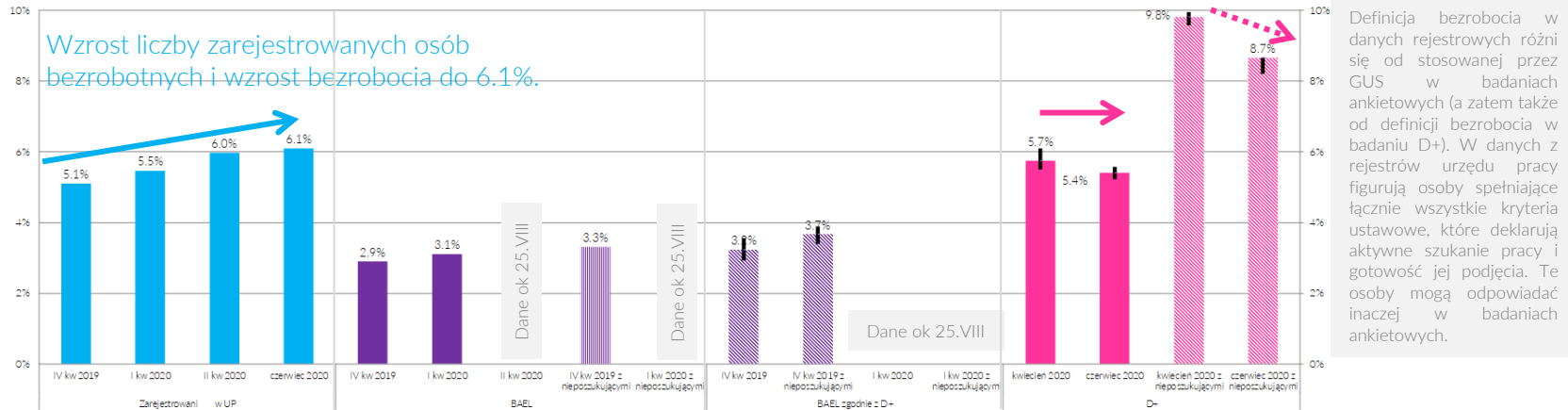
Wyniki badania z 22 do 28 czerwca 2020 r.



DIAGNOZA.plus



↑ aktywności, bezrobocie bez zmian →



- **Bezrobocie nie wzrosło.** W czerwcu odnotowaliśmy stopę bezrobocia na poziomie ok 5.4%. Jest to szacunek z próby, z uwzględnieniem precyzji pomiaru, szacunek ten zawiera się w przedziale 5.2% oraz 5.6%. Odczyt stopy bezrobocia w badaniu D+ w kwietniu wyniósł 5.7% (w przedziale 5.4% oraz 6.1%).
- Pierwsza fala badania D+ obejmowała ostatni tydzień kwietnia, tj. czas największych obostrzeń w prowadzeniu działalności gospodarczej oraz kiedy nie funkcjonowały jeszcze rozwiązania mające chronić miejsca pracy w sektorze przedsiębiorstw (tzw. „tarcze”).
- **Bezrobocie w danych rejestrowych rośnie, bo zwiększa się odsetek osób, które po utracie pracy zgłaszają się do urzędu pracy. Rośnie również aktywność w poszukiwaniu pracy.** W statystyce publicznej, gdyby była w stanie uchwycić zmiany między kwietniem a czerwcem, oznaczałoby to jednoczesny wzrost bezrobocia i tzw. zasobu siły roboczej. Złagodzenie ograniczeń w kontaktach społecznych ułatwiło *poszukiwanie* pracy w czerwcu. Jednocześnie czynniki sezonowe (np. okres wakacyjny) mogą przejściowo utrudniać *znalezienie* pracy.

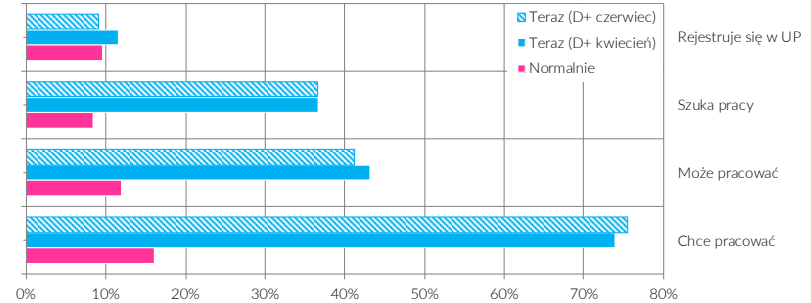


Nadal niewiele osób się rejestruje

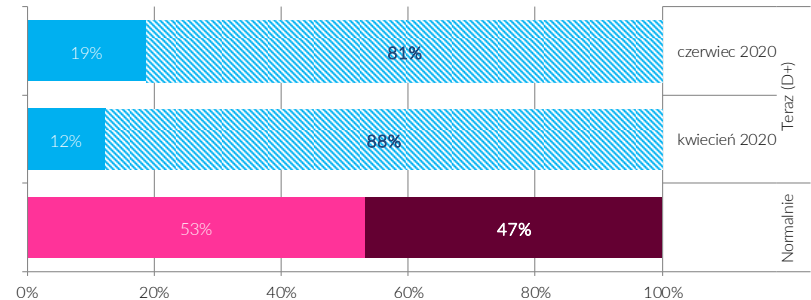
- Osoby bez pracy w okresie pandemii znacznie bardziej angażują się w poszukiwanie pracy w porównaniu do osób bez pracy w normalnych czasach. W badaniu D+ ponad 35% osób bez pracy aktywnie jej poszukuje (normalnie ok. 8% osób). Co więcej, spośród osób bez pracy aż 75% chciałoby pracować (normalnie ok. 15% osób). Odsetki te nie uległy praktycznie zmianie między kwietniem a czerwcem.
- Wysoka pozostaje także gotowość do podjęcia pracy (ponad 40% osób bez pracy, normalnie ok. 11% tej grupy). Choć ta gotowość utrzymuje się znacząco powyżej „normalnych” poziomów, to na te deklaracje ma wpływ fakt, iż w czerwcu zamknięte były szkoły, a dopiero otwierały się placówki opiekuńcze, co znacząco ograniczało możliwości podjęcia zatrudnienia przez rodziców (najczęściej matki).
- W kwietniu w urzędach pracy zarejestrowanych było zaledwie ok. 12% osób zidentyfikowanych jako bezrobotne według badania D+ (ok. 9% osób bez pracy). W czerwcu odsetek ten wzrósł do 19%. Niewielkie zainteresowanie wsparciem urzędów pracy przejawiają osoby nieaktywne. W normalnych czasach, około połowa osób bezrobotnych (ok. 8% osób bez pracy) rejestruje się w urzędach pracy.

O bezrobociu mowa gdy ktoś spełnia jednocześnie kilka warunków: mieści się w narzuconej prawem grupie wieku, nie ma pracy, chce ją mieć, jest gotów ją podjąć i aktywnie jej poszukuje. Z tego względu osoby starsze, studenci czy osoby pracujące choć na część etatu, choć chciałyby pracować lub pracować więcej – nie są klasyfikowane jako bezrobotne w badaniach ankietowych.

Wśród osób bez pracy...

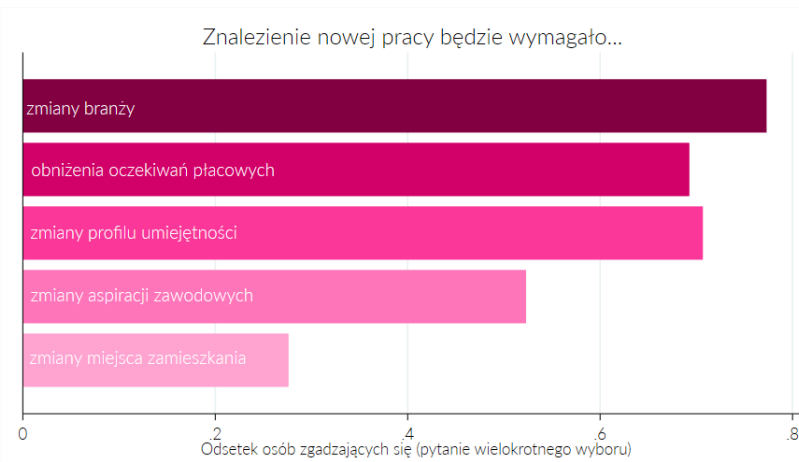


■ Osoby bezrobotne, które rejestrują się w UP ■ Osoby bezrobotne, które NIE rejestrują się w UP





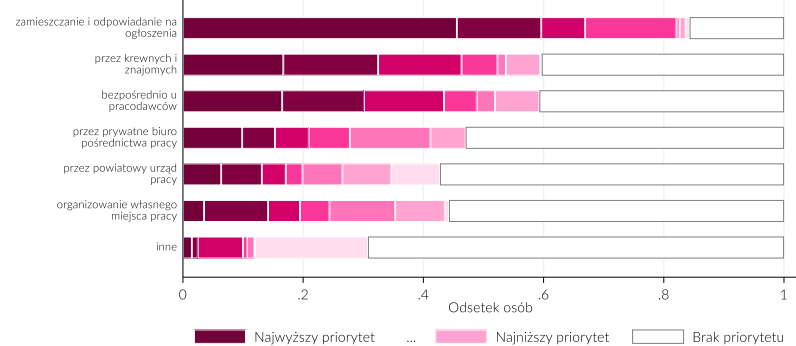
Znalezienie pracy wyzwaniem



- Wśród osób poszukujących pracy, bieżąca sytuacja na rynku pracy wywołuje silne reakcje: zaskakująco wysoki odsetek uczestników badania jest przekonany, że konieczna będzie zmiana branży, zawodu, aspiracji oraz obniżenie oczekiwań płacowych.
- Te przekonania stoją w sprzeczności z dotychczasowymi tendencjami: większość osób które w „normalnych” czasach utracą i znajdują pracę, kontynuują wcześniejszą ścieżkę kariery w tej samej branży i w tym samym zawodzie. Na dzisiejszym etapie trudno powiedzieć, czy te deklaracje to przejawy obaw o niepewną przyszłość i gotowości do daleko idących zmian w karierze zawodowej, czy też adekwatna ocena niezbędnych kroków.

- Wśród poszukujących pracy dominuje opinia, że najbardziej skuteczne metody poszukiwania pracy to ogłoszenia w prasie oraz kontakty (przez krewnych i znajomych) a także za pomocą bezpośrednich wizyt u pracodawców). Mniej niż połowa osób ocenia jako skuteczne poszukiwanie pracy za pomocą pośredników (w równym stopniu prywatnych i publicznych). Równie niskie szanse powodzenia przypisuje się dziś rozpoczęciu własnej działalności gospodarczej.
- Te odpowiedzi są spójne z tym, co w „normalnych czasach” wiemy o polskim rynku pracy. Wiara w powodzenie własnego biznesu jest zazwyczaj niższa gdy gospodarkę czeka istotne i prawdopodobnie długotrwałe spowolnienie. Brak zaufania do pośredników pracy związany jest z jakością i dostępnością tych usług w Polsce.

Na którą z wybranych metod liczy Pani/Pan najbardziej?





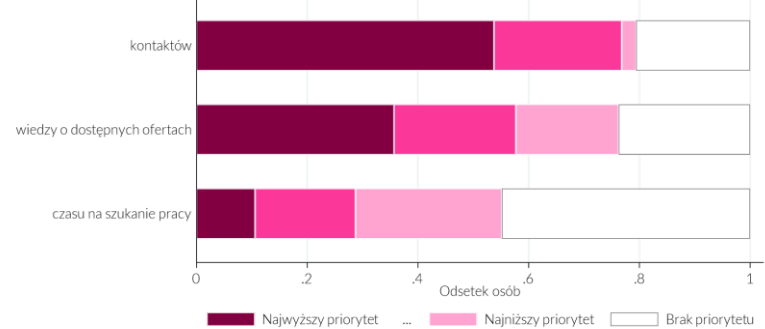
Jak i czego szukamy? Bez zmian!

- Pomimo bezprecedensowego charakteru pandemii, niewiele zmieniło się w sposobach poszukiwania pracy, jak i w pożądanych charakterystykach nowej pracy.
- Wśród poszukujących pracy dominuje przekonanie, że najważniejsze dla znalezienia nowej pracy są kontakty osobiste. Niewiele ponad 10% respondentów za kluczową uważa wiedzę o dostępnych ofertach. Dla kobiet istotnym ograniczeniem jest brak czasu na poszukiwanie pracy.

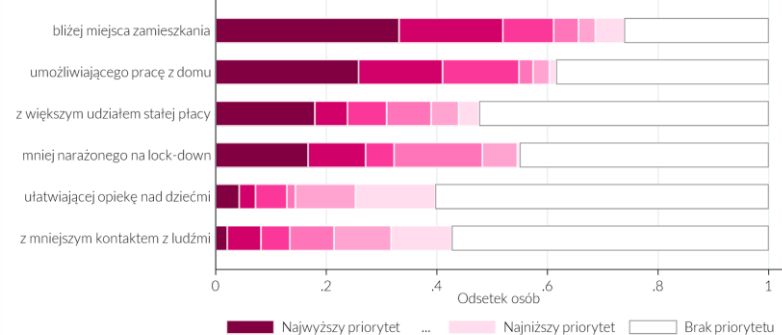
Polski rynek pracy charakteryzuje poszukiwanie pracy przede wszystkim poprzez znajomych i rodzinę (od strony poszukujących pracy) oraz przez polecenia (od strony pracodawców). Ten mechanizm ma wiele zalet, ale również wiąże się to z istotnymi ograniczeniami. Po pierwsze, jeśli szuka się za pośrednictwem znajomych i rodziny, to gdy rynek pracy dotyka tak znaczący szok jak obecny, każdy członek sieci, który stracił pracę to także spadek możliwości znalezienia pracy dla wszystkich pozostałych członków tej sieci. Po drugie, trudniej jest zmienić branżę lub lokalizację miejsca pracy, bo sieci kontaktów są najczęściej powiązane z naszymi dotychczasowymi doświadczeniami na rynku pracy.

- Jeśli chodzi o cechy miejsca pracy, najwyższy priorytet ma odległość od miejsca zamieszkania oraz możliwość pracy z domu. W porównaniu do Europejczyków, Polacy poświęcają dużo czasu na dojazd do pracy, co utrudnia także pełnienie funkcji opiekuńczych. Pandemia nie odcisnęła wielkiego piętna na preferencje co cech miejsca pracy: ryzyko powtórnego zamrożenia gospodarki oraz ew. narażenie na kontakt z dużą liczbą nieprzebadanych osób nie są traktowane obecnie priorytetowo.

Czego najbardziej teraz potrzeba, by znaleźć pracę ...



Jakiej pracy obecnie szuka ...

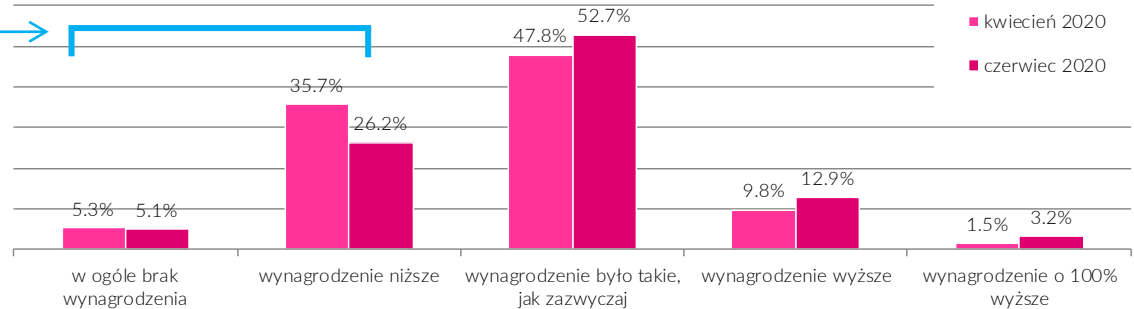




Nadal niższe dochody wielu osób

Wśród pracujących, wciąż ok 5% gospodarstw domowych deklaruje brak wypłaty, a 1/4 niższe dochody w czerwcu (w porównaniu do sytuacji, gdyby nie było pandemii).

Jak zmieniły się dochody Pani/Pan gospodarstwa domowego (w porównaniu do sytuacji, gdyby nie było pandemii)?

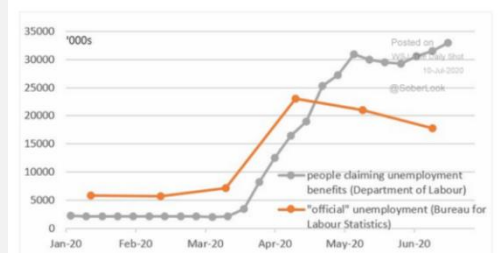


- W kwietniu znaczna część gospodarstw domowych (ponad 40%) doświadczyła niższych dochodów, w porównaniu do sytuacji, gdyby nie było pandemii. Za niższymi dochodami w kwietniu stały niższa liczba przepracowanych godzin, niższe premie za wynik oraz ew. niższa wartość tzw. „koperty”, tj. części wynagrodzenia wypłacanej bez odprowadzania składek.
- W czerwcu dodatkową przyczyną niższych dochodów pracujących gospodarstw domowych mogło być również stopniowe wprowadzanie w życie rozwiązań z „tarcz” antykrzysowych, które umożliwiły, między innymi, łatwiejsze obniżenie wynagrodzeń podstawowych oraz wymiaru czasu pracy. Dane za czerwiec odzwierciedlają dopiero część konsekwencji wdrażania „tarcz” dla płac.
- Niezależnie od tarcz, w niektórych segmentach gospodarki proces odmrożenia aktywności pozwolił przywrócić sprawniejsze funkcjonowanie wielu zakładów pracy. Dlatego ponad połowa gospodarstw domowych (wzrost o 4.9 pkt procentowego) deklaruje, że ich dochody nie uległy zmianie (w porównaniu do sytuacji, gdyby nie było pandemii), a ok. 16% gospodarstw domowych deklaruje, że ich dochody są wyższe.
- W sektorze przedsiębiorstw (gdzie odnotowano spadek zatrudnienia o 3,2% w ujęciu rocznym), wśród tych, którzy zachowali pracę przeciętne wynagrodzenie wzrosło w maju o 1.2% przy inflacji przekraczającej w średniorocznie 3.9% (zatem dochody realnie spadły przeciętnie o 2.5% wśród tych, którzy zachowali pracę).

Jak dziś rozumieć bezrobocie?

- Polska nie jest jedynym krajem, w którym pojęcie bezrobocia w kontekście pandemii i lock-downu budzi uzasadnione kontrowersje. W wielu krajach, nawet jeśli dane dotyczące rejestracji po zasiłek są dostępne w czasie rzeczywistym, badania wskazują na wyższe bezrobocie w danych ankietowych niż w danych z rejestracji. Bierze się to z kilku przyczyn.
 - Czasem nawet systemy rejestracji online okazują się niewystarczająco sprawne, by znieść obciążenia techniczne w czasach pandemii. Gdy taki system „padł” w niektórych stanach USA, świat obiegły zdjęcia tysięcy ludzi stojących w kolejkach, by osobiście wejść do urzędu i dokonać rejestracji. W USA było to możliwe, bo decyzje o zamknięciu wielu urzędów podejmuje się na poziomie stanowym a nie federalnym, więc w wielu miejscach urzędy były nadal otwarte i można było dokonać rejestracji osobiście.
 - Kryteria wymagane do rejestracji w celu otrzymania zasiłku różnią się od tych, które stosuje się, by określić stan „bezrobocie”. W krajach, gdzie na bieżąco zbierane są dane o charakterze ankietowym, można porównać dane z rejestrów i dane z badań ankietowych. Wyniki różnią się nie tylko co do poziomów (nawet bez pandemii). Inny jest także ich przebieg w toku pandemii.
 - Wreszcie, na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy, wiele osób doświadczyło więcej niż jednej decyzji ze strony pracodawcy. Czym innym jest wysłanie pracownika na urlop (płatny bądź nie, tu występowały istotne różnice pomiędzy krajami, również w dostępie do świadczeń), czym innym przejściowe zawieszenie współpracy (wypowiedzenie z wyraźną sugestią powrotu do pracy, gdy sytuacja ulegnie poprawie), a czym innym definitywne rozwiązanie współpracy. Takie „przejściowe” rozwiązania przekładają się na to, że w jednym tygodniu ktoś ma prawo do zasiłku, ale nie czuje się bezrobotny, a ktoś inny przeciwnie – uprawnień nie ma, za to wie, że nie odzyska poprzedniego miejsca pracy.

Przykład wątpliwości definicyjnych: oba źródła danych pochodzą z danych administracyjnych, lecz zbierane są wg różnych kryteriów. Komentarz analityków amerykańskiego ING.



Source: Macrobond, ING

Which measure do you believe?

Why the difference? Well to be classified as "officially" unemployed you have to be actively searching for work. This was always viewed as the broadest measure of unemployment as not everyone could claim unemployment benefits (for example through not enough work history, or because you were an independent contractor etc).

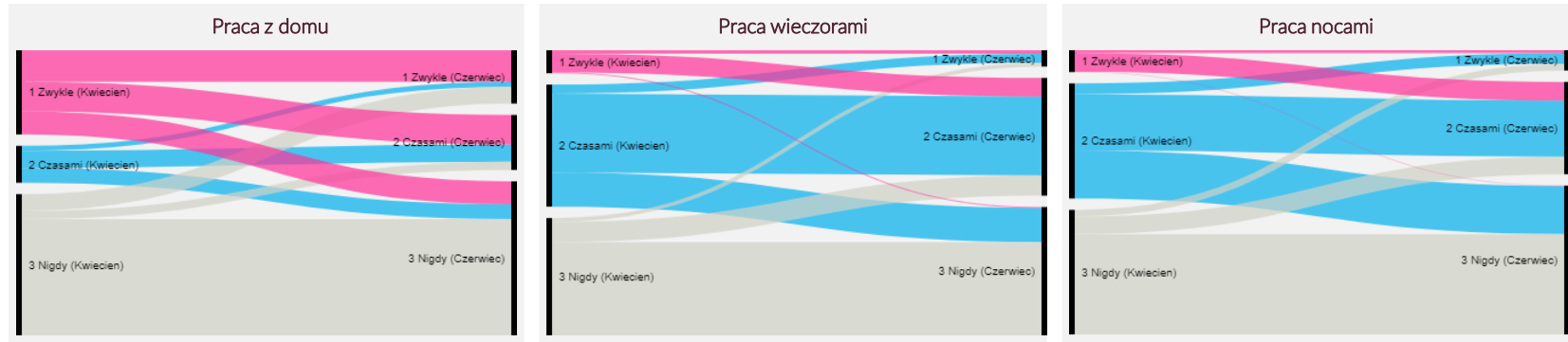
However, given the unprecedented nature of the Covid-19 pandemic the rules on claiming unemployment benefit have been relaxed with a broader range of people now qualifying. More significantly you don't need to be actively searching for work to get benefits, including the additional \$600 per week from Federal government.

This makes sense as if you are a bar worker and all the bars are shut, what is the point of searching for the impossible? Therefore the "official" unemployment figure is under-representing unemployment in the US today and the unemployed claimants, we argue, is providing the fairer picture. The chart below shows how the two measures have evolved since the crisis.



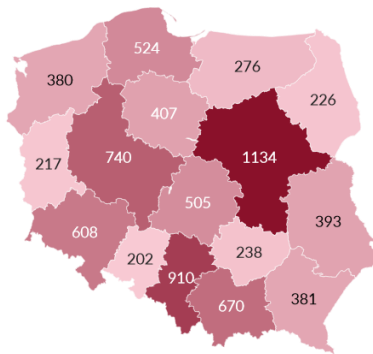
Praca rządziej z domu

- Stopniowe odmrażanie gospodarki w przypadku części pracowników pozwoliło zaniechać pracy z domu i ograniczyć pracę wieczorami i nocami. Wśród osób, które uczestniczyły w badaniu D+ dwukrotnie możliwe było oszacowanie tego efektu. Z osób, które pod koniec kwietnia deklarowały że zwykle pracują z domu, w czerwcu jedynie około 1/3 nadal pracowała z domu. Pozostali w porównywalnych proporcjach albo pracują w trybie łączącym pracę z domu z powrotem do zakładu pracy, albo całkowicie zaprzestali pracę z domu.
- Równocześnie, w przypadku części osób, które nie pracowały w kwietniu z domu (np. dlatego, że wysłano je na przymusowy urlop lub zawieszono działalność zakładu pracy) nastąpił powrót do wykonywania pracy albo całkowicie z domu albo w trybie łączonym (zmiana z odpowiedzi „nigdy” na odpowiedzi „czasem” lub „zwykle”).
- Zaprzestanie pracy z domu pozwoliło zredukować pracę wieczorami i nocami. Dodatkowo, choć w czerwcu nadal zamknięte były szkoły, przywrócono funkcjonowanie placówek opiekuńczych. Pozwoliło to ograniczyć skalę obowiązków opiekuńczych, a tym samym ułatwiło pracę w "standardowych godzinach".

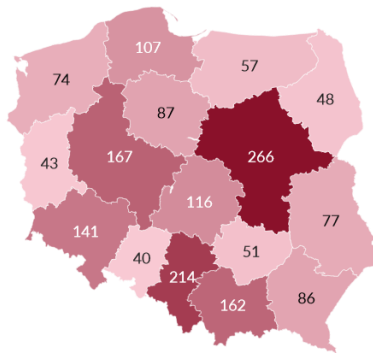


Jak duży szok dla rynku pracy?

Ekspozycja na zarażenie



Szok popytu na pracę



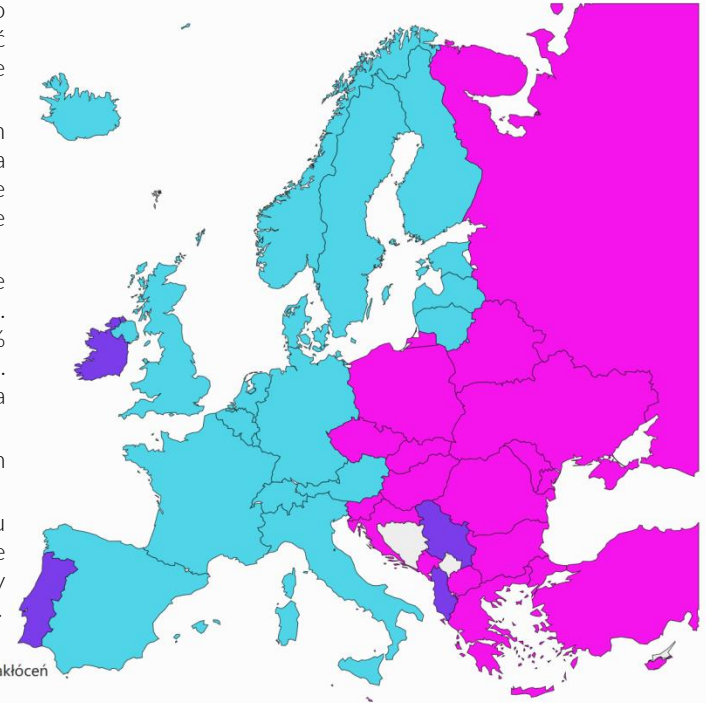
- Pandemia to dwa rodzaje „szoków”, czy też negatywnych impulsów dla rynku pracy. Pierwszy ma charakter (najprawdopodobniej) przejściowy i wiąże się głównie z ryzykiem zarażenia oraz administracyjnymi ograniczeniami w działalności gospodarczej. Nawet jeśli zagrożenie epidemiologiczne wystąpi ponownie, ryzyko zarażenia będzie niższe z uwagi na procesy biologiczne (nabywanie odporności przez część osób) oraz zmiany organizacyjne (badania przesiewowe, testy w miejscu pracy, reorganizacja pracy osób narażonych na kontakt z dużą liczbą potencjalnie nieprzebadanych osób, itp.). Drugi negatywny impuls ma charakter znacznie trwalszy i związany jest ze spadkiem aktywności gospodarczej w Polsce i u naszych głównych partnerów handlowych na skutek spowolnienia gospodarczego wywołanego pandemią. Niezależnie od środków zaradczych, negatywne skutki dla gospodarek, które już zaszły, będą rzutowały na skalę aktywności gospodarczej w wielu następnych kwartałach.
- Ekspozycja na zarażenie związana jest z wykonywanym zawodem. Na podstawie [badań](#) oszacowaliśmy liczbę pracowników (w tysiącach osób) w poszczególnych województwach, które na wczesnym etapie epidemii (przed wprowadzeniem restrykcji) miały wysokie ryzyko kontaktu w pracy z dużą liczbą nieprzebadanych osób. W poszczególnych województwach te liczby wahają się od ok. 200 tys. osób na Podlasiu i Opolszczyźnie do ponad 1.1 mln osób na Mazowszu. Należy przy tym dodać, że przeciętnie [w Polsce ekspozycja na zarażenie w pracy jest znacznie niższa](#) niż np. we Włoszech, Francji, czy nawet w Niemczech, ze względu na odmienną strukturę zatrudnienia według zawodów oraz niższą częstotliwość kontaktów społecznych w pracy w naszym kraju.
- Negatywny impuls związany z ze spadkiem krajowego popytu oraz eksportu [oszacowaliśmy na podstawie sektorowej struktury zatrudnienia](#) w poszczególnych województwach (z wykorzystaniem tzw. tabeli przepływów międzygałęziowych). Liczba miejsc pracy dotkniętych spowolnieniem gospodarczym w Polsce i u naszych partnerów handlowych waha się od 40-50 tys. w woj. opolskim i świętokrzyskim do ponad 200 tys. w mazowieckim i śląskim.
- Przyrost liczby osób bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy na poziomie ok. 100 tys. od lutego 2020 r. (tj. okresu sprzed pandemii) to zatem zaledwie przedsmak dostosowań na rynku pracy.

Uwaga: liczby dla poszczególnych województw w tysiącach osób.



Rozumieć kryzys: Internet + rejestry

- COVID-19 ma nie tylko duży wpływ na rynek pracy, ale także na zakres wiedzy o bieżącej sytuacji. Tradycyjnie rozumianych badań ankietowych nie dało się realizować metodą wywiadów osobistych w szczycie pandemii. Poza tym, tradycyjnie realizowane wywiady osobiste cechuje spore opóźnienie w dostępności danych.
- W wielu krajach rozwiązaniem na długo przed pandemią było wykorzystywanie danych z rozmaitych rejestrów administracyjnych do bieżącego monitorowania sytuacji na rynku pracy. Nie chodzi przy tym tylko o rejestr osób bezrobotnych, lecz o bieżące dane z systemu ubezpieczeń społecznych, podatkowych czy zdrowotnych, gdzie obserwuje się aktualny poziom zatrudnienia, liczbę godzin pracy, wynagrodzenia, itp.
- Dodatkowo, wiele krajów wprowadziło system mieszany, gdzie dane administracyjne uzupełniane są badaniami ankietowymi, realizowanymi telefonicznie lub przez internet. Według zestawienia Międzynarodowej Organizacji Pracy, na całym świecie ok. 80% krajów jeszcze przed pandemią polegało na wywiadach telefonicznych i internetowych. W Europie wywiady osobiste realizuje tylko 10% krajów. W ich przypadku pandemia utrudniła zbierania danych na bieżąco.
- W Polsce, analizy sytuacji w okresie kryzysu po COVID-19 nie wykorzystują zbieranych przez administrację danych o sytuacji obywateli.
- GUS korzystał dotąd z wywiadów bezpośrednich. W związku z pandemią, w przypadku osób, które są ankietowane po raz kolejny, wykorzystywane są wywiady telefoniczne (CATI). Nowe gospodarstwa domowe dołączają do badania telefonicznego, gdy oddzwonią w odpowiedzi na list dostarczony tradycyjną metodą do skrzynki pocztowej.



- dane ankiety, zbieranie utrudnione
- dane ankiety, zbierane bez większych zakłóceń
- dane administracyjne



Lepiej rozumieć kryzys COVID19

- Nawet bez pandemii, wiele procesów gospodarczych wymaga pozyskiwania nowych źródeł danych. Badania internetowe stosuje się do badań [płac, praktyk zarządczych](#), czy [postaw obywatelskich](#).
- W obliczu pandemii, wiele zespołów w poszczególnych krajach i grup międzynarodowych próbowało dostarczyć bieżących danych o sytuacji na rynku pracy. Nowe źródła danych to na przykład tzw. [nowcasting na podstawie Google search](#), dane wygenerowane w obiegu tzw. ekonomii współdzielenia ([platformy](#) ofert pracy, aplikacje do zatrudniania, zakupów usług, itp) oraz [internetowe badania ankietowe](#).
- Na tle badań z innych krajów, w Polsce na temat konsekwencji zamrożenia gospodarki nadal wiadomo bardzo niewiele.
- **Badanie D+ wyróżnia się na tle międzynarodowym**
 - bardzo liczną próbą (20 tys. uczestników badania!),
 - możliwością pytania o bieżącą sytuację tych samych osób (tj. obserwowania zmiany sytuacji u uczestników badania, co jest bardziej informatywne niż porównywanie rozłącznych grup osób z kolejnych fal badania),
 - oraz innowacyjną metodą statystyczną zapewniania porównywalności wyników badania D+ z reprezentatywną próbą badań ankietowych GUS.

Nowcasting na podstawie Google search. Ta metoda polega na obserwowaniu zmian w trendach wyszukiwanych słów, np. „jak zarejestrować się po zasiłek dla bezrobotnych”. Wykorzystując np. [zróżnicowanie obostrzeń związanych z pandemią](#) wnioskuje się o zmianach zarówno po stronie firm jak i gospodarstw domowych. Większość tych badań dopiero powstaje, dostępne są jedynie wstępne wyniki, bo metoda jest bardzo nowa. Dla USA badania takie wykonali [E. Kong i D. Prinz](#) oraz [Wei-Fong Pan](#), a dla UE [M. Wolski i P. Wruuck](#).

Platformy. W platformach takich jak Uber, Pyszne czy Pracuj.pl na bieżąco można obserwować pewne specyficzne segmenty rynku pracy, zmiany w popycie na pracę oraz w zapotrzebowaniu na pracowników. Wiele z tych danych odnosi się do sytuacji w USA, lecz dostępne są także wyniki dla [Austrii, Szwajcarii](#), Rosji ([tu](#) oraz [tu](#)) oraz [Szwecji](#). W ujęciu międzynarodowym pracują nad tym [Y. Gao i E. Lazarova](#). W podobny sposób wykorzystuje się dane z kont w bankach oraz od usługodawców płatności elektronicznych by w czasie rzeczywistym i precyzyjnie obserwować wzorcach konsumpcji gospodarstw domowych.

Trackery. Raj Chetty i 20 osobowy zespół The Opportunity Insights Team połączyli na poziomie gmin dane o zakupach konsumenckich, biznesowych, ofertach pracy, szkołach oraz działalności banków, by na bieżąco udostępniać dane o stanie aktywności gospodarczej w USA: [TrackTheRecovery.Org](#)

Internetowe badania ankietowe osób. Realizowane są w ok. 30 krajach świata. Finansują je banki centralne, agendy rządowe lub instytucje międzynarodowe (np. [Eurofund](#)). Uczestnicy rekrutowani są w tzw. panelach internetowych (Qualtrics, YouGov, GoogleConsumerSurvey, itp.) lub poprzez media społecznościowe i najczęściej uczestniczą tylko w jednej fali badania. Próba to najczęściej ok 1-4 tys. osób dla danego kraju.

Internetowe badania ankietowe firm. Część naukowców, korzystając z licznej bazy kontaktowej sponsorów uczelni oraz związków pracodawców, przeprowadza także badania tendencji dotyczących zatrudnienia w środowisku przedsiębiorców



Diagnoza rynku pracy – jak to robimy

- W pierwszym kroku, za pośrednictwem mediów tradycyjnych i społecznościowych, docieramy do możliwie szerokiej (zróżnicowanej) grupy dorosłych Polaków. Zapraszamy ich do udziału w badaniu. Pod koniec kwestionariusza, zapraszamy wszystkich do dobrowolnego dołączenia do panelu badawczego, byśmy mogli na bieżąco monitorować rozwój sytuacji na polskim rynku pracy. Przekazujemy też wynagrodzenie za udział w badaniu.
- Po zebraniu próby, sprawdzamy jej reprezentatywność, porównując z badaniami ankietowanymi Głównego Urzędu Statystycznego. Dzięki temu na bieżąco wiemy, czy w naszej próbie internetowej znalazły się wszystkie grupy społeczno-ekonomiczne. Braki w próbie uzupełniamy celowanymi zaproszeniami za pomocą mediów społecznościowych.
- W badaniu pytamy o sytuację na rynku pracy *przed rokiem*. Mając dane o wieku, płci, wykształceniu, miejscu zamieszkania oraz sytuacji na rynku pracy przed rokiem, możemy sprawić, żeby nasza próba miała dokładnie takie same wskaźniki zatrudnienia i bezrobocia w grupach wieku, płci i wykształcenia oraz zamieszkania co reprezentatywna próba w badaniach ankietowych GUS. W skrócie mówiąc, polega to na właściwym ustaleniu takich wag w naszej próbie, by jej struktura według zadanych charakterystyk odpowiadała strukturze obserwowanej w BAEL. Stosujemy w tym celu nowatorską metodę, którą [opracowaliśmy i opublikowaliśmy w prestiżowym Sociological Methods and Research](#).
- Gdy charakterystyki próby z naszego badania są już takie same, jak w pełni reprezentatywnej populacji z BAEL, obliczamy *bieżące* wskaźniki rynku pracy: stopę bezrobocia, wskaźnik zatrudnienia, itp. Dodatkowo, możemy powiedzieć dużo o tym, jak zmieniły się wynagrodzenia, jak wygląda dziś świadczenie pracy, itp.

	D+	Badania ankietowe GUS
Próba	20 000 i rośnie	100 000
W wieku 18-65	~90%	~45%
Okres, którego dotyczą dane	20-26 IV, 22-28 VI	1 IV – 30 VI
Publikacja	28 V, 20 VII	25 VIII
Zbieranie danych w pandemii i publikacje	co dwa miesiące	co kwartał
Czas od zebrania danych do publikacji	5 dni	60 dni
Dane do analiz	Dostępne za darmo i (prawie) natychmiast	Dostępne odpłatnie i z wielomiesięcznym opóźnieniem





Autorzy raportu

- Diagnoza.PLUS to wspólny projekt [Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego](#), [GRAPE](#) i [CASE](#) realizowany przy wsparciu technologicznym [PROFITEST](#).
- Partnerami projektu są [CenEA](#), [IBS](#), [Szkoła Główna Handlowa w Warszawie](#) oraz [EY](#).
- Jesteśmy zespołem badaczy rynku pracy, z wieloletnim doświadczeniem w analizie procesów zatrudnieniowych w Polsce. Przez lata pracy analitycznej i badawczej, zaprzyjaźniliśmy się z wszystkimi możliwymi rodzajami danych o polskim rynku pracy. Jesteśmy naukowcami. Z badań nie czerpiemy korzyści biznesowych, wyniki naszych badań upowszechniamy zawsze nieodpłatnie w sposób dostępny dla wszystkich.
- Finansowanie na projekt pozyskaliśmy z Uniwersytetu Warszawskiego oraz z własnych środków. Nie stoi za nami żadne ugrupowanie polityczne.
- Autorzy (w porządku alfabetycznym): Michał Brzeziński [[w|e|t|t](#)], Oliwia Komada [[w|e](#)], Piotr Lewandowski [[w|e](#)], Iga Magda [[w|e](#)], Leszek Morawski [[w|e](#)], Michał Myck [[w|e](#)], Magdalena Smyk [[w|e](#)], Joanna Tyrowicz [[w|e](#)], Lucas van der Velde [[w|e](#)]. Zespół wspiera Robert Borowski.

w | diagnoza.plus
e | badanie@diagnoza.plus
t | 799 012 202

ISBN 978-83-944338-3-3



DIAGNOZA.plus